

niem; gdyby zaś te napomnienia okazały się bezskutecznemi, i w razie pierwszego większego przewinienia, przyaresztuje winnego, i Kommendantowi doniesie. Uwolnienie od niego już zależeć nie będzie, wyjąwszy gdyby sam był dowódcą.

W ostatnim razie wypadek ten Kommendantowi w właściwej porze ma być doniesionym.

W obecności wyższego nikt nagani-
nym ani karanym być nie ma, chyba na
skutek wyraźnego wskazania. Bez wie-
dzy Kapitana nie wolno nikomu jeże-
li nie ma kommandy wymierzać kary
na kogokolwiek do kompanii należącego.
Wolno przecież Kapitanowi przenieść w
części prawo swoje karania na Oficerów
co do mniejszych przewinień.

Rozkaz przez Feldsebla sobie doręczo-